

Protokół nr 15/2025
z posiedzenia Komisji Budżetu i Infrastruktury Rady Gminy Mszana
w dniu 25 sierpnia 2025 r.

Posiedzenie rozpoczęło 25 sierpnia 2025 r. o godz. 14.30, a zakończono o godz. 18.20 tego samego dnia. Odkondu w sali posiedzeń Urzędu Gminy Mszana.

Pkt. 1. Otwarcie posiedzenia

Posiedzenie otworzył i poprowadził Przewodniczący Komisji Pan Piotr Gonsior. Po stwierdzeniu prawomocności obrad powitał radnych i gości.

Obecnyc było 9 z 9 członków Komisji.

Obecni:

1. Gonsior Piotr - Przewodniczący Komisji
2. Antończyk Paulina - Wiceprzewodnicząca Komisji
3. Bura Roman - Członek Komisji
4. Berger Sebastian - Członek Komisji (od godz. 15.00)
5. Kotula Marek - Członek Komisji
6. Kruczek Barbara - Członek Komisji
7. Liśnikowski Marek - Członek Komisji
8. Szotek Wioleta - Członek Komisji
9. Wita Alojzy - Członek Komisji.

W posiedzeniu wzięli również udział: zaproszeni goście, Wójt i Z-ca Wójta Gminy, Skarbnik, Sekretarz Gminy i pracownicy Urzędu Gminy.

Listy obecności radnych i gości stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu.

Przewodniczący Komisji przedstawił porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Melioracja na terenie Gminy, działalność Gminnej Spółki Wodnej za 2024 rok.
3. Funkcjonowanie komunikacji publicznej na terenie Gminy Mszana.
4. Sprawozdanie z „Akcji Zima” oraz pozimowego sprzątnięcia dróg i chodników w sezonie 2024/2025. Analiza zapisów SWZ do przetargu na sezon 2025/2026.
5. Opiniowanie projektów uchwał będących przedmiotem obrad najbliższej sesji Rady Gminy. Omówienie zarządzeń wójta dotyczących zmian w budżecie.
6. Przyjęcie protokołu.
7. Sprawy bieżące.
8. Zakończenie posiedzenia.

Pkt 2. Melioracja na terenie Gminy

Przewodniczący Gminnej Spółki Wodnej Pan Mirosław Winkler przedstawił sprawozdanie z działalności Spółki w 2024 roku – stanowi załącznik nr 3 do protokołu. Na str. 3 sprawozdania nastąpiła pomyłka – zamiast ul. Wiejska wpisano ul. Wolności.

Obecny na posiedzeniu był również Kierownik Rejonowego Związku Spółek Wodnych Melioracyjnych w Wodzisławiu – Pan Artur Grześ.

Pytania zadawali:

Radna Wioleta Szotek – czy zebranie składek członkowskich w kwocie wyższej niż zakładał plan było spowodowane jakimiś ponagleniami, czy wzrasta świadomość mieszkańców?

Wcześniej zawsze było mniej zebranych środków, niż w planie.

Pan Mirosław Winkler odpowiedział – zmienia się świadomość ludzi, którzy dochodzą do wniosku, że mieszkańcy mają korzyści z działalności spółki. Widzą, że odpowiednia melioracja jest potrzebna i spełnia zadanie. Nie było u nas przy ulewach większych podtopień.

Pan Artur Grześ dodał – były telefony w sprawie składek, gdzie mieszkańcy sami przyznawali, że do tej pory nie płacili, a teraz płacą, bo widzą, że jest poprawa.

Radny Alojzy Wita – czy były i z jakich środków zostały wykonane remonty na ciekach wodnych w sołectwie Mszana, które nie należą do Gminnej Spółki Wodnej?

Z-ca Wójta odpowiedział – nie przypominam sobie, by było coś remontowane przez Gminę. Przez sołectwo przebiegają potoki takie jak Potok Wilchwiański, Mszanka, Szotkówka. Cieki te były remontowane przez Wody Polskie. Gmina o te remonty wnioskuje, ale ich nie realizuje.

Radny A. Wita wskazał, że GSW dostaje dobre środki ze szkód górniczych. Powinno wystarczyć na remont rowu, o który wnioskuje w piśmie. W pobliżu budują się nowe domy, z drugiej strony są tereny rolne. Na pewno sięgają tam szkody.

Pan A. Grześ odpowiedział – ten teren już nie jest pod kopalnią, a Spółką Restrukturyzacji Kopalń. A SRK jest bardziej od likwidowania majątku, niż od dopłacania do majątku. Ciężko od nich cokolwiek wyciągnąć. Raczej trzeba to będzie zrobić ze środków własnych.

Głos zabrał Wójt Mirosław Szymanek, który podziękował Przewodniczącemu GSW i Kierownikowi RZSWM za współpracę z Urzędem Gminy, za wykonywaną społecznie działalność w ramach GSW. To prawda, Mszana nie należy do Spółki Wodnej, na szczęście dość dobre ukształtowanie terenu pozwala uniknąć większych podtopień. W Połomi i Gogołowej jest więcej rolników, pola muszą być odpowiednio odwadniane. Bardzo pozytywny jest fakt, że wzrasta świadomość mieszkańców i solidarnie płacą oni składki. Kiedyś było znacznie więcej problemów z ich ściąganiem. Dziś świadomość mieszkańców jest znacznie większa, widzą, że gdy rowy są dobrze utrzymane, nie ma takich szkód, gdy następują anomalie pogodowe. Nieodzownym elementem właściwych działań też będzie wzrost składki, bo wszystko idzie do góry. Jako samorząd gmina stara się współpracować z kopalnią i zabiegać o kwoty odszkodowań.

Radny Alojzy Wita – dziwię się, że Pan zachęca do podwyższenia składki. Dzisiaj koszty podatnika są duże, z różnych stron przychodzą podwyżki, więc nie tędy droga. Następnie zwrócił uwagę Kierownikowi – przy okazji prac na ul. Wolności na cieku wodnym przy udrażnianiu rowu nie zostały odpowiednio wyprofilowane skarpy, są strome, ziemia się osuwa. Warto to poprawić i wyłożyć dno płytkami z odzysku.

Pan Grześ odpowiedział – sama płytka nic nie da, bo woda ją porwie. Problemem jest też fakt, że rolnicy orzą do samej krawędzi rowu, a powinni zostawić 1,5 metra opaski zieleni od

krawędzi rowu. Kółka maszyn rolniczych powodują powstawanie wyrw w gruncie. Mamy to na uwadze, będzie tam skarpa poprawiona.

Radny A. Wita wskazał, że umacnianie brzegów faszyną było dobrym rozwiązaniem, umacniała ona dodatkowo skarpy.

Pan A. Grześ – tu jest jedynie kwestia pieniędzy. Jest to materiał trudnodostępny. Jest mało wytwórców. Do regulacji cieków stosujemy również żerdzie. Chodzi jednak o finanse. Albo robimy więcej metrów odmulenia, wykoszenia, żeby wyda swobodnie spływała, albo robimy pełne umocnienie.

Radny A. Wita – przy pracach był obecny przedstawiciel GPW i UG, przebiega tam rura „tysiączka”. Przy rowie rosną drzewa, których korzenie wchodzi w asfalt na drodze. Coś z tym trzeba zrobić. Drzewa wchodzi w teren rowu. Rok czekamy, czy ktoś zadziała w tej sprawie.

Insp. Natalia Nowak z UG odpowiedziała – jako urząd nie możemy wyciąć drzew z nie swojej działki. Jest ona własnością Górnosławskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów. Musi być wola właściciela, który składa wniosek, żeby te drzewa wyciąć.

Radny A. Wita stwierdził, że nie interesuje go, jaki będzie tok sprawy, ale ma to być załatwione przez Urząd Gminy i chce dostać odpowiedź na piśmie. Podziękował za szybką wizję pracowników urzędu po swoim telefonie, ale oczekuje załatwienia sprawy.

Insp. Nowak powtórzyła – z wnioskiem musi wystąpić do Urzędu Gminy właściciel działki, na której posadowione jest drzewo. Drzewa są żywotne.

Radny A. Wita – powinna była zostać sporządzona notatka z tego spotkania. Byłoby łatwiej teraz napisać pismo lub zadzwonić do tej osoby z GPW w celu załatwienia sprawy. Droga przez te korzenie jest fatalna. Mnie się udało doprowadzić do wykoszenia ostów w zbiorniku, ale reszty nie przeskoczę. Proszę o pismo z urzędu do tego pana.

Następnie Przewodniczący Komisji odczytał pismo Radnego A. Wity o pilne udroźnienie cieku wodnego przy ul. Wolności – Dolanek. Pismo stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Pan Artur Grześ poinformował, że ten odcinek jest w planach do zrobienia w tym roku. Znowu chodzi o pieniądze. W zeszłym roku nie był zrobiony, bo mamy budżet, jaki mamy.

Radny A. Wita – zachęcam Pana do kontaktu z SRK. Te tereny nadal są objęte szkodami górnictwami. I apel do urzędu gminy, żeby poprosić SRK, żeby ten odcinek zrobili, bo wyłącznie środkami ze składek GSW go nie zrobi, gdyż ciek ciągnie się przez wszystkie zabudowania.

Przewodniczący Gminnej Spółki Wodnej Pan Mirosław Winkler zadeklarował, że przekaże Radnemu odpowiedź na pismo. Następnie poruszył temat pisma Radnego Piotra Kuczerzy w temacie żeremi bobrowych utrudniających przepływ wody w cieku Kolejówka – Udałem się tam na wizję i 21 lutego 2025 r. posłaliśmy pismo do Wód Polskich, które są właścicielem cieku, aby usunęli zatory. 18 sierpnia 2025 r. przyszła odpowiedź, że zatory zostały usunięte siłami własnymi Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie – pismo stanowi załącznik nr 5 do protokołu. 3 tygodnie temu był u mnie mieszkaniec Połomi, który ma tam tereny rolne i skarżył się, że zatory nadal są. Sprawdziłem – faktycznie powstały na nowo. Jedne zostały usunięte, ale powstały dwa nowe w innym miejscu. Może będziemy kolejne

pismo słać, żeby to usunęli, ale skutek jest niewiadomy. Jak wiadomo, bobry są pod ochroną. Gdy usunie się zator z drzew na cieku, tworzą go na nowo.

Pan A. Grześ zwrócił uwagę, że załatwienie sprawy trwało pół roku. Interwencja była w lutym, a działanie w lipcu.

Przewodniczący Komisji Pan Piotr Gonsior – przekazać Radnemu Kuczerze, jak potoczyła się sprawa.

Doszło do polemiki między Wójtem a Radnym A. Wita w sprawie sposobu wypowiedzi i zachowania.

Następnie Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, w związku z tym, że sołectwo Mszana nie jest w Spółce Wodnej, że zasadne byłoby, aby na Zebraniu Sołeckim podnieść temat i zapytać, czy nie należałoby wrócić do Spółki i też te boczne cieki zacząć regulować, bo choć grawitacja i ukształtowanie terenu jest może na korzyść Mszany, ale te boczne cieki też nie wyglądają najlepiej. Można temat poruszyć na Radzie Sołeckiej i na Zebraniu Wiejskim.

Z-ca Wójta Pan Błażej Tatarczyk – z tego co pamiętam, na jednym z Zebrań Wiejskich w Mszanie, chyba dwa lata temu, ten temat był poruszany. Zakończyło się tym, że nie zostały wyłonione trzy osoby, które będą reprezentowały Mszanę w Spółce. Działanie Spółki w Mszanie jest zawieszone.

Przewodniczący GSW Pan Winkler poprosił, aby go zaprosić, jeśli będzie taki temat na Zebraniu w Mszanie, by mógł wyjaśnić wątpliwości i odpowiedzieć na pytania.

Przewodniczący Komisji P. Gonsior – czas szybko biegnie, na Zebraniu Sołeckim powinno to być poruszone. Spróbowałibyśmy porozmawiać z mieszkańcami i zaprosić pana Prezesa.

Radny Alojzy Wita zabrał głos w sprawie Zebrań Wiejskich – są one zwoływane, gdy ludzie mają najwięcej roboty w polu, chyba komuś zależy, żeby była niska frekwencja. Na Zebrania przychodzi 30-40 ludzi. Ktoś ich jeszcze zanudza propagandą, filmami, mieszkańcy mają mało czasu. Proponuję ankiety, czy ludzie chcą przystąpić do Spółki Wodnej. Wtedy składek byłoby więcej, sołectwo Mszana jest największe.

Z-ca Wójta – Zebrania Wiejskie są organizowane w godzinach popołudniowych, uczestnictwo jest dobrowolne. Mieszkańcy, którzy potrzebują załatwić jakąś sprawę, czy też spotkać się z Wójtem, przychodzą na Zebrania i otrzymują odpowiedzi na wszystkie pytania. Informacja o Zebraniach Wiejskich jest rozpropagowana przez kościoły, strony internetowe, podana do szerokiego grona mieszkańców. Każdy, kto jest zainteresowany, potrafi zaplanować czas w jedno popołudnie, aby uczestniczyć w Zebraniu.

Radny A. Wita zaproponował – kto nie może na Zebranie przyjść, niech jest zorganizowana videokonferencja z mieszkańcami.

Nie było więcej pytań i uwag.

Przewodniczący Komisji podziękował gościom za sprawozdanie na temat melioracji i za włożoną pracę.

Pkt 3. Funkcjonowanie komunikacji publicznej na terenie Gminy Mszana

W tej części posiedzenia uczestniczyli przedstawiciele Międzygminnego Związku Komunikacyjnego z siedzibą w Jastrzębiu Zdroju: Pani Grażyna Kuczera – Dyrektor Biura MZK i Pani Katarzyna Moszumańska-Plis – Kierownik działu planowania ruchu.

Na wstępie Przewodniczący Komisji wspomniał, że po ubiegłorocznych posiedzeniach doszło do realizacji wniosków na temat przesunięć godzinowych i zazębien się odjazdów na niektórych liniach.

Następnie przedstawił kolejne wnioski mieszkańców:

1. dot. linii W11 (w Połomi), kurs o godz. 9.00 w stronę Jastrzębia – prośba o przyśpieszenie o 5 minut.
2. dot. linii S10, kurs o godz. 7.00 w Gogołowej w kierunku Żor – jest za mało czasu, żeby się przesiąść z naszej komunikacji do S10. Należy sprawdzić, czy tam można coś zrobić z czasem, bo obecnie te przesiadki się nie udają.
3. przyjrzeć się zazębieniom czasowym w ciągu całego dnia. Bo jeśli jest 1 minuta czasu na przesiadkę, to nie można skorzystać.
4. dot. dojazdów w stronę Wodzisławia, godz. 12.00, 13.00 i 16.00 – Połomia nie ma połączenia. I kursy powrotne po 16.00 z Wodzisławia do Połomi.

Głos zabrał Wójt Mirosław Szymanek – po rozmowach z MZK zastanawiamy się nad zmniejszeniem ilości kursów na linii W10 i dołożeniem kilku kursów na linii W11. To by się bilansowało finansowo, i byłoby odpowiedzią na te wnioski, o których Przewodniczący Komisji wspomniał.

Radny Alojzy Wita – poruszył omawiany już w przeszłości temat autobusów na Dolanku – od Szybu VI Jas-Mos. Chodzi o przystanek na pagórku koło Olmetu. Jest tam zapotrzebowanie na autobusy, żeby starsi mieszkańcy mogli dojechać do szpitala, uczniowie do szkoły w Jastrzębiu. Sprawa dotyczy też Wodzisławia - linii przez Mszanę, Wilchwy na dworzec – chodzi o to, żeby wziąć tych ludzi z przystanku w Połomi koło Szybu VI i zapewnić dojazd do Wodzisławia.

Pani Grażyna Kuczera – zawsze takie rozwiązania analizujemy, ale proszę wziąć pod uwagę, że musi być przystanek, który spełnia wymagania. A jeśli jest jakaś pętla, autobus nie może cofać, tylko jechać tak daleko, aż trafi na rondo albo duży plac, gdzie może nawrócić.

Radny A. Wita – mówimy o normalnym przystanku, gdzie od dziesięcioleci jeździł autobus. Proszę się tym zająć, przeanalizować.

Następnie goście z MZK przedstawili prezentację dotyczącą funkcjonowania komunikacji na terenie gminy w 2024 roku i propozycji zmian – załącznik nr 6 do protokołu.

Poinformowali o próbach integracji komunikacji na terenie Powiatu Wodzisławskiego. Odkąd Wodzisław Śląski opuścił struktury MZK w 2012 r. miasto nie finansuje komunikacji na swoim terenie (koszt ok. 4 mln zł rocznie). Koszty pokrywają mieszkańcy 9 gmin członkowskich, czego skutkami są wyższe koszty dla pasażerów innych gmin i poczucie niesprawiedliwości. W ramach próby integracji MZK, Miasto Wodzisław Śląski i Powiat Wodzisławski w 2024 roku zamówiły analizę firmy Trako. Założono:

- Jeden bilet dla całego regionu (250 tys. mieszkańców)

- Rozbudowa siatki połączeń - obsługa nowych terenów
 - Nowoczesne rozwiązania - tablice elektroniczne, kasowniki na karty, autobusy elektryczne
- Opcje:

1. Powrót Wodzisławia do MZK

2. Związek powiatowo-gminny

Niestety, miasto zdecydowało o organizacji komunikacji przez Powiat Wodzisławski, bez współpracy w ramach MZK.

Pytania zadawali:

Radny Sebastian Berger – na czym będą polegać zmiany w liniach W10 i W11 – ile kursów W11 przybędzie?

Pani Katarzyna Moszumańska-Pliś – zlikwidowanie np. dwóch kółek linii W10 pozwoli uruchomić dodatkowy kurs W11. Można taki kurs uruchomić na próbę na kilka miesięcy i zobaczyć, jaka będzie ilość pasażerów. Wtedy można będzie rozmawiać dalej.

Radna Barbara Kruczek – linia W10, przystanek Boisko w Mszanie, jest bardzo oblegana. Jest to spowodowane tym, że linia W09, przez centrum Mszany, ma bardzo mało kursów w godzinach porannych. Ostatni kurs jest o 8.11 i do godz. 14.26 nie ma ani jednego autobusu. Młodzież uczęszczająca do szkół wodzisławskich niestety jest zmuszona korzystać z tego przystanku koło boiska.

Pani Katarzyna Moszumańska-Pliś – w toku współpracy z gminą, gdy będziemy wiedzieć, jaka ilość kursów W10 będzie zlikwidowana, będzie można przystąpić do rozmów na temat linii W09 i W11.

Wójt – z MZK zastanawialiśmy się nad różnymi rozwiązaniami. Linia W10, była „erka”, kursuje z dużą częstotliwością. Jako samorząd zgadzaliśmy się na to w związku z tym, że Jastrzębie potrzebowało komunikacji z Rybnikiem. Naszym mieszkańcom dawało to możliwość komunikacji, ale byliśmy też świadomi, że napełnienia nie były w pełni zadowalające. Mieszkańcy przyzwyczaili się do linii W10, bo autobusy tam kursują często - korzystają z niej osoby zarówno z rejonów kościoła w Mszanie, jak i Dolanka w Połomi. Przypominam też, że mieliśmy już kursy wieczorne na linii W11 w Połomi, po jakimś czasie je zlikwidowaliśmy, bo nikt z naszych mieszkańców nimi nie jeździł. Ogólnie coraz mniej osób korzysta z autobusów, młodzież również, po uzyskaniu prawa jazdy, przesiada się do samochodów. Jest to problem, bo koszty komunikacji rosną, a zainteresowanie maleje. Chcemy spróbować ograniczyć linię W10 do Wodzisławia, aby nie dojeżdżała do Rybnika, bo okazuje się, że najwięcej osób wsiada w Wodzisławiu i kieruje się do Rybnika. Wodzisław nie ma takiej linii, organizuje tylko komunikację na liniach wewnętrznych. A mieszkańcy Wodzisławia korzystają z linii W10 naszym kosztem, bo Wodzisław nie płaci do MZK, nie jest członkiem Związku. Miasto Wodzisław i Powiat miały możliwość przyłączenia się do wspólnej komunikacji z MZK, ale wybrali inną formę. Co uważamy, że jest niewłaściwe.

Mieszkaniec Jarosław Wala w odniesieniu do ilości kursów W10 i W09 – patrząc na te dwie linie, patrząc na zaludnienie, zabudowę, to centrum Mszany jest dużo bardziej zabudowane i mieszkańcom wygodniej byłoby korzystać z linii W09. Widać, że bardzo dużo młodzieży musi

dochodzić do tych bardziej odległych przystanków linii W10. Z czego się to bierze, z czego wynika taka dysproporcja w ilości kursów linii W09 i W10?

Radny S. Berger – cofnijmy się 20 lat do tyłu – najwięcej kursów było przez ulicę 1 Maja. Obsługiwał nas PKS. „Erka” należąca do MZK tylko przejeżdżała przez ul. Wodzisławską, nie zatrzymując się na przystankach w Mszanie. Stało się tak, że teraz obsługuje nas MZK i najwięcej jest kursów takich, które jest potrzebne nie gminie Mszana, ale mieszkańcom Jastrzębia czy Wodzisławia. W10 ma 44 kursy tam i z powrotem. Czy byłaby możliwość, aby kursy W10 były podzielone? Część kursowałaby przez centrum Mszany - na Błazym autobus mógłby skręcać w prawo, jechał przez osiedle 1 Maja, dalej ulicą 1 Maja i z powrotem wjeżdżał tu na rondzie. Jest to więc kwestia rozdzielenia kursów W10 na zwiększenie kursów na linii W09 i W11. Spowoduje to dyskomfort mieszkańców miast ościennych, bo będą musieli jechać dłużej przez Połomię czy centrum Mszany, ale nasi mieszkańcy będą mieć lepszy dostęp do komunikacji. Wtedy można patrzeć na dane. Jak nie ma podaży, to nie ma popytu. Jak możemy zwiększyć ilość osób korzystających z autobusów w sołectwie Połomia czy Gogołowa, jeśli nie ma dogodnych połączeń np. do pracy? Z automatu te osoby przesiadają się w samochód, bo nie ma dobrych połączeń. Trzeba je zaoferować. Wiadomo, że na początku koszty będą duże. teraz te koszty ponoszą rodzice, bo muszą dowozić dzieci. Na ostatnim spotkaniu w sołectwie Połomia wybrzmiało, że młodzież oczekuje dodatkowych połączeń. A tu się ciągle mówi, że kupują sobie auta. Liczyłem, że na tym spotkaniu więcej zostanie zaoferowane, że zostanie zwiększona ilość kursów i przez sołectwo Połomia, i Gogołowa i przez centrum Mszany. Z ulicy Mickiewicza, z drugiej linii zabudowy, dotarcie na przystanek W10 jest bardzo odległe. Ponownie apeluję do władz gminy i MZK, aby zwiększyć ilość kursów na liniach W09 i W11, kosztem linii W10, gdzie jest tych kursów za dużo. W wielu miejscach jesteśmy komunikacyjnie wykluczeni. A w dokumentach, strategiach są zapisy o zwiększeniu dostępu komunikacyjnego.

Pani G. Kuczera – była linia, która łączyła Gogołową i Połomię z Wilchwami, wprowadzona zresztą na wniosek Państwa. Została wprowadzona pilotażowo na około pół roku, żeby sprawdzić, czy pasażer będzie chętny do skorzystania z nowych połączeń, utworzonych zgodnie ze zgłaszanymi oczekiwaniami. Po tym czasie okazało się, że nie było w ogóle zapotrzebowania na tej linii. Zwracano uwagę, że autobusy jeżdżą puste. Dlatego musimy racjonalnie wyważyć i oczekiwania, i kwestie finansowe. Jako MZK możliwości mamy ogromne, duży tabor, przewoźnicy są elastyczni, tu nie ma przeszkód. Przeszkodą jest to, że ktoś temu przewoźnikowi musi zapłacić. No i to, że pasażer jednak później nie korzysta, mimo że to zgłaszają, podpisują petycje. Wiele takich sytuacji doświadczyliśmy. Ale pilotaże robimy często.

Wójt do Radnego S. Bergera – myśmy na Pana wniosek dokładali już parę lat temu kursy w Połomi, w godzinach wieczornych. Po jakimś czasie zostały zlikwidowane, bo nie było zainteresowania. Możemy spróbować jeszcze raz, skoro są takie głosy. Spróbujemy ograniczyć kursy linii W10, żeby puścić więcej autobusów przez Połomię. Koszty, które dziś ponosimy, to 1.240.000 zł rocznie. Jest to duży koszt jak na gminę, a nie wszystkie połączenia są satysfakcjonujące. Nad racjonalizowaniem komunikacji pracujemy od dłuższego czasu.

Obecnie trwają rozmowy w sprawie ograniczenia kursów W10 na rzecz W11 i W09. Mogłoby to wejść od 1 października.

Radny S. Berger – płacimy 1.240.000 zł za wozokilometry z naszych podatków. Żeby przynajmniej częściowo ulżyć tym mieszkańcom z południowej części sołectwa Mszana, dajmy więcej kursów spod Urzędu Gminy oraz dla mieszkańców Połomi i Gogołowej, żeby mogli skorzystać z autobusu, który bezpośrednio jedzie do Wodzisławia lub Jastrzębia i od razu do Rybnika. To byłoby niekorzystne tylko dla mieszkańców Jastrzębia czy Rybnika, dla naszym mieszkańców będzie korzystne rozdzielenie linii W10.

Radny P. Gonsior zwrócił uwagę, że sprawdził fizycznie – jadąc W10 z Wodzisławia, na przystanku Boisko koło szkoły wysiadły 4 osoby, natomiast na rondzie autobus był w 75% pełny, wszyscy jechali do Jastrzębia. My płacimy wozokilometry dla 4 osób. Wydaje mi się, że linia W10 mogłaby zostać w tym harmonogramie, który jest, tylko za wnioskiem Radnego Bergera autobus, nadal jako linia W10, skręcając przejechałby dołem Mszany i wrócił na rondo. Byłby w tym samym czasie, tylko ci wszyscy, którzy chodzą piechotą na Wodzisławską, mieliby bliżej na przystanek. A jest tych osób sporo, widać duży ruch na chodniku koło szkoły. Wydaje mi się, że myślimy od razu o zbyt daleko idących zmianach. Pilotażowo należy puścić W10 linią W09, dołożyć rannych autobusów do Wodzisławia i dołożyć w Połomi. To by wydłużyło kilometry linii W10, ale byśmy niczego nie zamykali. Zbyt wiele osób chodzi na Wodzisławską, jeżeli nie zrobimy pilotażu to nadal będziemy w tym samym miejscu.

Pani G. Kuczera – naszym celem jest dowieźć mieszkańców Gminy Mszana do Jastrzębia i do Wodzisławia, żeby te dojazdy były zapewnione. Staramy się ograniczyć linię W10 przez Wodzisław, bo Wodzisław nie partycypuje w kosztach utrzymania tej linii.

Radni wyrazili oburzenie na sytuację, że mieszkańcy Wodzisławia najczęściej korzystają z linii W10, a miasto nie płaci do MZK.

Pani K. Moszumańska-Pliś – myślimy o wprowadzeniu zmian od 1 października na linii W10. Możemy zastanowić się, żeby linię W10 przekierować na trasę W09 i puścić pilotażowo w ramach środków zabezpieczonych w budżecie gminy.

Wójt – linia W09 spełnia te oczekiwania, jeśli chodzi o dojazd do Wodzisławia na godzinę 8.00, gdy młodzież głównie rozpoczyna zajęcia. Mówimy ewentualnie o późniejszych godzinach. Też uważam, że na linii W10 kursów jest za dużo. Powstała nowa linia S12, która od niedawna łączy bezpośrednio Jastrzębie z Rybnikiem przez Świerklany, omijając Wodzisław. Też nigdy się nie zgadzałem z tym, żeby płacić za Wodzisław, ale niestety jako wszystkie gminy w ramach działalności MZK ponosimy solidarnościową opłatę. Reasumując: zmniejszymy ilość kursów W10 tak, żeby były dopasowane do naszych potrzeb, a dołożymy kursów na W11 i ewentualnie W09. Może będziemy płacić tą samą kwotę, ale komunikacja będzie bardziej dopasowana do potrzeb naszych mieszkańców. Zmiany te mogłyby wejść w życie od 1 października, jeśli będzie decyzja Zarządu MZK.

Radny A. Wita nawiązał ponownie do przystanku-widmo na Dolanku i do braku chodnika przy ul. Wolności do ronda w Mszanie – wiem od maja, że tego chodnika i tak nie będzie, dziś będzie przekładka finansowa pieniędzy. Jak przy Urzędzie jest takie zagęszczenie autobusów, nie wiem, ile tych autobusów tu jeździ, ale widzę, że co parę minut tu są blisko Urzędu Gminy,

to też można się jakoś podzielić, pracownicy z tego urzędu też mogą dla zdrowia przejść się ulicą Sportową na Wodzisławską. Jeżeli tak mamy myśleć, ja to tak widzę. Druga sprawa – jeśli my mamy dokładać tyle środków po to, żeby tylko jednej lub dwóm grupom ludzi robić dobrze, to trzeba szukać rozwiązania. I proszę was o uwzględnienie tego przystanku, o którym mówiłem. Była mowa kiedyś o uruchomieniu minibusów. Czy moglibyśmy jako gmina dodatkowo z kimś podpisać umowę na obsługę tych terenów bardzo zagęszczonych, czy wam to będzie z czymś kolidować? Szczególnie duży problem jest w Połomi.

Pani G. Kuczera – jeszcze raz bardzo prosimy te wnioski mieszkańców przekierowywać do nas. My naprawdę szukamy rozwiązań i chcemy zaspokoić potrzeby wszystkich, ale proszę pamiętać też, że to jest komunikacja zbiorowa, rozwiązujemy potrzeby zbiorowe. Co do podpisania przez Gminę odrębnego zlecenia na obsługę komunikacji, to niestety nasz statut tak stanowi, że członkowie MZK nie mogą samodzielnie zlecać zadań przewozowych, tylko na wniosek MZK, za pośrednictwem.

Radny A.Wita – nie chodzi tylko o uczniów, komunikacja nie jest tylko dla uczniów, myślimy ogólnie o mieszkańcach, też tych starszych, którzy chcą dojechać do Wodzisławia czy Jastrzębia.

Radny P. Gonsior – prześlemy do MZK wnioski, co do sugestii organizacji do linii W10, W11, W09. Będziemy też mieć plan lekcji, zobaczycie jak się to układa godzinowo. Akurat być może w tym roku te wnioski też nie będą pokryte, bo plan lekcji jest dopiero tworzony w szkołach. Wy już go widzicie, dzieci go jeszcze nie widzą.

Pani G. Kuczera – z doświadczenia wiemy, że plany lekcji przygotowane we wrześniu ulegają zmianie cały czas i dopiero w październiku są stałe plany lekcji.

Radny S. Berger prosił, aby zwracać uwagę, że jak lekcja kończy się o 16.00 to nie może być odjazd autobusu o 16.03, bo to mija się z celem.

Pani G. Kuczera – wnioski indywidualne tego właśnie dotyczą. Szkoły mają bardzo różne godziny rozpoczynania lekcji, nawet tych pierwszych, dlatego musimy znaleźć wspólne rozwiązanie.

Przewodniczący Komisji poprosił, aby Radni przestali do niego wszystkie wnioski od mieszkańców, które w jednej formie zostaną skierowane do pracownika działu organizacji ruchu w MZK.

Wójt do Radnych – co Państwo sądzą na temat zastosowania restrykcji wobec miasta Wodzisław Śląski? Pojawia się to w rozmowach z prezydentem Jastrzębia Zdroju i innymi burmistrzami – samorządy zastanawiają się nad jakimiś działaniami, aby pokazać, że nie będziemy płacić za coś, za co nie powinniśmy. Patrząc na wypełnienia, dla mieszkańców Wodzisławia bolesnym działaniem byłoby ograniczenie kursów linii W10 tylko do Wodzisławia. Rozpatrując to sprawdziliśmy, ilu uczniów z naszego terenu korzysta ze szkół w Rybniku – jest ich 25. Nie wiemy, czym jeżdżą, wiemy, do jakich szkół chodzą. Czy mogą w rozmowach mówić, że zaakceptujemy, aby ta linia jeździła tylko do Wodzisławia? Duże napełnienie ta linia dostaje na dworcu autobusowym w Wodzisławiu i dworcu kolejowym, czyli korzysta z niej najwięcej mieszkańców Wodzisławia. Tak samo kurs powrotny.

Radny P. Gonsior – należałoby przed podjęciem tej decyzji zobaczyć, jak te 25 uczniów komunikowałyby się z Rybnikiem. Osobiście moje stanowisko jest takie jak Wójta – nie płacimy Wodzisławowi, ta linia (W10) jest dla miasta prezentem od innych gmin, które za nią płacą. Wodzisław bezczelnie to wykorzystuje, bo wycofał się ze składki, ale swoich ludzi wozi za cenę biletu, nie za koszt wozokilometra. Należałoby się zastanowić i zająć twarde stanowisko wobec prezydenta Wodzisławia, pokazać, że mamy dość tej sytuacji, że my, członkowie tego Związku, jesteśmy wykorzystywani. Organizator komunikacji w Wodzisławiu ma świadomość, że „wy mi i tak tych ludzi przewieziecie”.

Radna Barbara Kruczek – oczywiście, bo ten autobus i tak przejedzie.

Radny A. Wita zadał pytanie Przewodniczącemu Komisji – jakie Pan ma rozwiązanie zastępcze w tym kierunku?

Radny P. Gonsior – uważam, że należy petycję napisać do prezydenta Wodzisławia. Jako Rada Gminy powinniśmy zająć stanowisko, iż nie wyrażamy aprobaty tego typu rozwiązania, że Wodzisław nie partycypuje w kosztach i naszym kosztem wozi mieszkańców. Taki wniosek należałoby skierować do Rady Gminy, Rada by to przegłosowała i skierować go do prezydenta Wodzisławia.

Radny A. Wita – nic nie zrobiliśmy do tego czasu, dopiero teraz się budzimy.

Sekretarz Gminy Pani Joanna Szymańska – nieprawda Panie Radny, że nic nie zrobiliśmy do tego czasu. Pani Dyrektor opowiadała, jak toczyły się rozmowy poszczególnym gmin z miastem Wodzisław i Powiatem.

Radny A. Wita – żeby na tym nie stracili nasi mieszkańcy. Zapętlić się można bardzo szybko.

Pani G. Kuczera – rozpatrując różne możliwości ograniczeń i ruchy, zawsze najważniejszym elementem było, aby nie robić ruchów ze szkodą dla mieszkańców gmin członkowskich. Jest to niezmiernie trudne zadanie, naprawdę od kilku miesięcy siedzimy i analizujemy jak to zrobić.

Wójt M. Szymanek – trzeba wspomnieć, że te rozmowy były już prowadzone od momentu, gdy Wodzisław wystąpił z MZK.

Pani G. Kuczera – oczywiście, od 2012 roku, gdy Wodzisław podjął uchwałę o wyjściu ze struktur MZK, były pisma, były wielokrotnie spotkania z Prezydentem Miasta i Przewodniczącym Rady Miasta Wodzisław. Była zawsze negatywna odpowiedź ze strony miasta. Wodzisław podjął teraz decyzję, że nie chce sam organizować komunikacji, bo jest bardzo droga – ponad 14 zł za 1 wozokilometr, gdy Gmina Mszana 9,15 zł, ponieważ jest w dużej strukturze. Radni Wodzisławia widzieli, że mają drogą komunikację i powzięli decyzję, że będą ją organizować z Powiatem, a MZK i tak będzie jeździć. Powiatowi będą płacić za organizację komunikacji, a MZK nie. Dlatego nasze rozmowy z wszystkimi gminami członkowskimi dotyczą ograniczenia ilości wozokilometrów po mieście Wodzisław.

Wójt M. Szymanek – ta sama sytuacja dotyczy miasta Rybnika. Rybnik pierwszy wystąpił z MZK, twierdząc, że w interesie gmin ościennych jest wjazd do Rybnika. Tą samą ścieżką poszedł potem Wodzisław. Teraz miarka goryczy się przebrała. Teraz był zasadniczy moment, żeby to wszystko unormować i stworzyć od nowa jednolity system komunikacyjny, ponieważ kończyły się umowy po przetargach. Miasto Wodzisław było nawet chętne do tych rozmów.

Firma zewnętrzna opracowała nowy system, wskazała, że dla wszystkich będzie to opłacalne. A okazało się, że Wodzisław zdecydował, że pójdzie w inną stronę. Szkoda, bo wielka szansa przechodzi nam koło nosa i będzie dalej funkcjonować w obecnych strukturach. A Starostwo Powiatowe, które też jest odpowiedzialne za komunikację na terenie powiatu nie będzie miało łatwo i będą jeszcze z tego perturbacje i problemy.

Radny P. Gonsior – rozwiązaniem dla nas byłaby nie dopłata solidarnościowa do wozokilometra, a dopłata do mieszkańca. Dla gminy byłaby to lepsza sytuacja. Jest to jeden ze sposobów rozwiązania problemu. A mieszkańcy Wodzisławia, którego prezydent nie chce dopłacać do MZK, musieliby dopłacać do biletu na przejazd komunikacją MZK. Mamy dane z bramek – w Wodzisławiu wsiadło tyle osób, proszę Wodzisław o dofinansowanie do przejazdu tych mieszkańców. Nie wiem czy jest możliwe rozwiązanie prawne takie. Trzeba Wodzisław przymusić. Nie chcesz płacić wozokilometrów, płacić za mieszkańca, który korzysta z linii MZK.

Wójt – tyle że Wodzisław nie chce za nic płacić. Nie poczuwa się do tego. Zastanawiamy się jeszcze nad jednym rozwiązaniem – aby wprowadzić ulgę dla naszych mieszkańców. Tylko znów problemem jest, jak to wyegzekwować, jak sprawdzać, czy to jest nasz mieszkaniec, czy nie.

Radny S. Berger – poprzez bilet imienny. Żeby uzyskać ulgę, muszę mieć bilet imienny.

Radny P. Gonsior – albo wprowadzić kartę mieszkańca. Odbijam ją i wiadomo, że jestem mieszkańcem.

Pani G. Kuczera – taki element mamy wdrożony w Pawłowicach i w Jastrzębiu, gdzie mieszkańcy mają uprawnienia do bezpłatnej komunikacji. Udowadniają, że są mieszkańcami, na podstawie karty.

Radna Wioleta Szotek – czy linia z Jastrzębia do Rybnika przez Świerklany jedzie przez ul. Wolności w Połomi, czy przez Borynię?

Pani G. Kuczera – przez Borynię, nie przejeżdża przez gminę.

Radna W. Szotek – gdyby ta linia leciała przez rondo Boża Góra i ulicą Wolności, zainteresowani mieszkańcy z naszej gminy mogliby dojechać do Rybnika. Kiedyś jak trzeba było, to też się szło kawałek na przystanek.

Wójt – główne szkoły w naszej bliskości to Wodzisław i Jastrzębie Zdrój. Nie chcielibyśmy zmieniać tych kierunków, że nagle do rybnickich szkół będzie lepszy dojazd niż do bliskich miast, bo w przyszłości to będzie dla nas dużym kosztem. Zwracamy też uwagę na nasze budżety i naszą przynależność.

Radny P. Gonsior – nie szedł bym żadnym innym kierunkiem, żeby Wodzisław delikatnie przymusić, tylko wprowadziłbym kartę mieszkańca i wprowadził ulgi. Mieszkańcy Wodzisławia, skoro chcą jeździć, niech mają wyższe stawki biletów, a ci, którzy się składają do wozokilometra, niech mają niższą stawkę i niech potwierdzą tą obecność kartą mieszkańca. To sprawi, że Wodzisław prędzej czy później przyjdzie po rozum do głowy, bo mieszkańcy zapytają, dlaczego płacą tak drogo. No dlatego, że nie płacą do wozokilometra.

Pani G. Kuczera – podobne rozwiązanie przygotowaliśmy, choć nie oparte na karcie mieszkańca. Udowodnienie prawa do ulgi byłoby po stronie pasażera, my pomożemy. Najlepszym sposobem są imienne karty, ale nie przymusimy wszystkich.

Wójt – przykładem może być to, że choć mieszkańcy Jastrzębia mogą jeździć za darmo mając imienną kartę mieszkańca, to kartę odebrało 30% uprawnionych.

Radny P. Gonsior – karta mieszkańca mogłaby być wykorzystana nie tylko w komunikacji, ale też np. mamy basen gminny. Na basenie gminnym byłaby inna stawka dla mieszkańca, który w podatkach łoży na basen, a inna dla osób spoza gminy.

Pani G. Kuczera – mamy pomysł, że to będzie, bo musi być, karta MZK, ale dedykowana dla konkretnej gminy. W Jastrzębiu na karcie jest logo miasta. Wiemy, że władze wykorzystują ją stosując pewne ulgi w innym zakresie niż tylko komunikacja. Dziękuję bardzo za te uwagi, bo to potwierdza, że pewne rozwiązania, które proponujemy i Zarządowi, i władzom gmin, mają poparcie.

Mieszkaniec J. Wala do Przewodniczącego Komisji – dopłata do biletu to jest dobre rozwiązanie, bo my obecnie około 20 zł dopłacamy do jednego przejazdu. Dlatego warto szukać takiego rozwiązania, żeby zewnętrzny pasażer więcej płacił za bilet, a koszt jego przejazdu był równoważny z kosztami, które my ponosimy, przecież każdy bilet dla MZK jest zarobkiem. Nie można wprowadzić ograniczeń w zabieraniu innych zewnętrznych pasażerów, ponieważ MZK będzie miało mniejszy przychód, co będzie wiązało się ze wzrostem naszych kosztów. Więc powinniśmy wprowadzić dopłatę do biletu i wtedy pasażer zewnętrzny za kurs z Wodzisławia zapłaci np. 25 zł do Rybnika. I wtedy, jak powstanie jakiś opór ze strony tych, którzy jeżdżą, to może łatwiej będzie wynegocjować jakieś rozwiązania, które wszystkim dają jakiś efekt. Rozwiązanie musi być mądre, bo jak ograniczymy zabieranie zewnętrznych pasażerów, to znajdziemy rozwiązanie, za które wszyscy zapłacimy jeszcze więcej. A dzisiaj już płacimy dużo.

Radny A. Wita – moje zdanie jest całkiem odrębne. Tu się wprowadza dyskryminację ludzi. Jakby tu był ktoś z Wodzisławia, to by mnie poparł. Hitler w 1936-1937 w tramwajach wprowadził dyskryminację. To jest wina od 13 lat, że nic nie zrobiono. Dlaczego mamy teraz to załatwiać? Na ile były przetargi?

Pani G. Kuczera – na 10 lat były umowy na powiat wodzisławski.

Radny P. Gonsior – panie Radny, to był najlepszy moment, żeby to wszystko zakończyć. Kończyły się umowy, nawiązuje się nowe przetargi, Wodzisław nie skorzystał.

Radny A. Wita – w porządku, są sprytni w Wodzisławiu i tak zrobili.

Radny P. Gonsior – i teraz będą płacić, za to, że tak zrobili. To nie jest dyskryminacja. Doszło do polemiki.

Pani G. Kuczera – stawka dotacji, którą płacą gminy, to jest uzupełnienie tego, czego przewoźnik nie uzyska jako dochód z biletów. Utrzymanie ulg tylko dla mieszkańców gmin członkowskich wizerunkowo nie będzie dobre, ale proszę popatrzeć też z innej strony – Pana mieszkańcy dopłacają do ulg mieszkańców Wodzisławia.

Radny A. Wita – jakby tu byli przedstawiciele Wodzisławia, to by super jeszcze było. A my tu sobie sami gdybamy. To nie jest takie proste coś postanowić, a potem jak to odwrócić.

Pani G. Kuczera – to jest pewne rozwiązanie, które też niesie za sobą ryzyka: wizerunkowe, być może utrata dochodów z biletów. Dlatego myślimy dwutorowo, jak zmniejszyć koszty związane z jazdą po Wodzisławiu.

Radny A. Wita – my jeździmy od lat na targ w Wodzisławiu, nie mamy targu. Do szkół nasi uczniowie dojeżdżają.

Pani G. Kuczera – to chcemy zachować. Szkoda, że radni Wodzisławia nie dostrzegają, że miasto żyje wtedy, jak do niego młodzież przyjeżdża. Zaprośiliśmy na spotkanie wspólne, organizowane w Rydułtowach, wszystkich radnych i wszystkie gminy z powiatu, żeby wysłuchali propozycji, żeby dyskutowali. Naprawdę zapraszaliśmy wszystkich radnych, Powiat i MKK.

Radny P. Gonsior – byłem na tym spotkaniu, wysłuchałem propozycji. Myślę, że powinniśmy sformułować dwa wnioski, na podsumowanie dzisiejszej naszej pracy. Pierwszy wniosek powinien dotyczyć karty mieszkańca i ulgi. Drugi wniosek – poprawa połączeń według wniosków, które przekazaliśmy od mieszkańców. Wnioski te zostaną przesłane za pośrednictwem Urzędu Gminy.

Radny A. Wita – czy przystanki i zatoczki autobusowe są własnością Wodzisławia? Oni mogą dać kwotę dzierżawy adekwatną do tych podwyżek cen biletów, które my chcemy zrobić. Już o tym ostrzegam.

Radny Marek Kotula – MKK zamierza kupić autobusy elektryczne. Pomijając aspekt ekologiczny – jaki jest bilans użytkowania rocznie takiego autobusu elektrycznego w porównaniu z tradycyjnym?

Pani G. Kuczera – założyliśmy, że moc baterii potrzebna do uzyskania jakiejś puli wozokilometrów, którą autobus ma przejechać, żeby to było ekonomiczne, jest na 6 lat.

Radny M. Kotula – a roczny koszt ładowania, użytkowania?

Pani K. Moszumańska-Pliś – po roku użytkowania będzie można udzielić odpowiedzi na to pytanie, wolelibyśmy zakupić autobusy spalinowe niż elektryczne, niestety ustawa o elektromobilności narzuca na wszystkich organizatorów i gminy konieczność spełnienia określonych wskaźników. Wymóg jest taki, że przy zawieraniu nowych umów na świadczenie usług przewozowych musimy żądać od przewoźnika 46% taboru nisko i zeroemisyjnego. Jeśli na chwilę obecną mamy szansę pozyskać dofinansowanie 90% do autobusów elektrycznych czyli za 10% wartości pozyskamy te autobusy, to jest to bardziej ekonomiczne niż w chwili, gdy zawrzemy nową umowę w przewoźnikiem z wymogiem 46% wspomnianych wyżej autobusów, ponieważ przewoźnik uwzględni to w stawce za jeden wykonany wozokilometr, co przełoży się docelowo na stawkę dotacji gmin do jednego wozokilometra.

Pani G. Kuczera – jest to więc podyktowane ustawowymi wymaganiami i tym, że dotacyjne pieniądze są tylko albo na autobusy wodorowe, tak jak zakupił Rybnik, albo na elektryczne. Była decyzja Zarządu i my też tak proponowaliśmy, aby iść już w te bardziej rozpoznane technologie niż w te bardzo ryzykowne, jak wodór.

Radny A. Wita – czy wy macie podpisane z właścicielami przystanków czy zatoczek porozumienia? Nie? To możecie się spodziewać podwyżek.

Pani G. Kuczera – każdy przewoźnik musi opłacić postój na przystanku. Za każde zatrzymanie przewoźnik płaci 5 groszy. Przewoźnik podpisuje umowę.

Radny A. Wita – czyli właściciel przystanku może podbić cenę do 20 groszy?

Pani K. Moszumańska-Plis – nie może. Ustawowo jest do 5 groszy za zatrzymanie się na przystanku.

Prowadzący obrady zakończył dyskusję.

Wnioski:

1. Radny Sebastian Berger złożył wniosek o wprowadzenie wielofunkcyjnej karty mieszkańca w celu uzyskania ulgi między innymi do korzystania z usług komunikacji MKK.

Prowadzący obrady poddał wniosek pod głosowanie.

Głosowało 9 Radnych. Było 8 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” (Alojzy Wita).

Wniosek został przyjęty.

2. Radny Piotr Gonsior złożył wniosek o przeprowadzenie ponownej analizy dla linii W09, dla linii W10 i linii W11 w celu poprawy funkcjonowania komunikacji.

Prowadzący obrady poddał wniosek pod głosowanie.

Głosowało 9 Radnych. Było 8 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się” (Alojzy Wita).

Wniosek został przyjęty.

Dalej głos zabierali:

Pani Patrycja Gadomska, Z-ca Kierownika Referatu GKFZ – dzisiaj będziemy przekładać w budżecie 800.000 zł, jest to związane z inwestycją „rozbudowa drogi wojewódzkiej polegająca na budowie chodnika wzdłuż ul. Wolności w Połomi. Będziemy te środki przekładać na rok 2026. Powodem jest to, że 30 kwietnia 2025 roku Urząd Marszałkowski zwrócił się do Gminy Mszana i przestał projekt aneksu nr 2. Dotyczy to niemożności zrealizowania inwestycji w roku 2025, a dokładniej jest spowodowane przedłużającym się projektowaniem. W aneksie wskazano, że dopiero w czwartym kwartale nastąpi postępowanie przetargowe. Tym samym cała inwestycja przesunie się do roku 2026. Abyśmy jako gmina mogli ten aneks podpisać, konieczna jest zmiana w WPF. Absolutnie to nie Gmina jest inicjatorem tej zmiany. Myśmy w piśmie wyraziliśmy ubolewanie, bo ze względu na bezpieczeństwo naszych mieszkańców chcieliśmy, żeby ta inwestycja była jak najszybciej skończona. Niestety, ZDW nie jest gotowe i Urząd Marszałkowski wystosował do nas ten aneks.

Radny A. Wita – 30 kwietnia już to mieliście.

Pani P. Gadomska – 30 kwietnia mieliśmy pierwszą informację z projektem.

Ustosunkowaliśmy się do tego w piśmie w maju. Dostaliśmy w lipcu oryginał projektu i na najbliższej komisji go przedstawiamy.

Radny A. Wita – ja w maju już o tym wiedziałem. Dlaczego tak późno to jest teraz? Cemu miały te miesiące milczenia służyć?

Skarbnik Małgorzata Gąsior – ponieważ cały czas interweniowaliśmy, że może w tym roku się uda, bo mieliśmy to w budżecie.

Po zakończeniu tego punktu Przewodniczący pożegnał gości z MZK. Ogłoszono 5 minut przerwy.

Pkt 4. Sprawozdanie z „Akcji Zima” i analiza zapisów do SWZ na 2026 rok

Obrady wznowiono od punktu 4. Sprawozdanie z „Akcji Zima” oraz pozimowego sprzątnięcia dróg i chodników w sezonie 2024/2025 przedstawił insp. ds. dróg Pan Ireneusz Szmidt. Przetarg wygrała firma Pana Dawida Gasidło z Połomi, obsługiwała wszystkie trzy sołectwa w gminie. Koszty brutto:

Mszana – zaplanowano: 278 380,80 zł (wartość umowy brutto) – wydatkowano: 123 923,80 zł, Połomia – zaplanowano: 227 480,40 zł (wartość umowy brutto) – wydatkowano: 94 327,20 zł, Gogołowa – zaplanowano: 133 002,00 zł (wartość umowy brutto) – wydatkowano: 49 145,40 zł.

Składniki cenotwórcze: 1 godzina pracy sprzętu - 300,00 zł (netto), 1 tona zużytej soli drogowej - 900,00 zł (netto), 1 tona zużytego piasku - 90,00 zł (netto).

Najem urządzeń GPS wraz z antenami - NAVISOFT Sp. z o.o., Jankowice – 3 096,73 zł (brutto), 7 urządzeń, cena (brutto) za 1 urządzenie 79,95 zł miesięcznie (umowa zawarta na okres 15.11.2024 r. - 30.04.2025 r.)

Insp. Szmidt poinformował, że do przetargu na nadchodzący sezon w specyfikacji warunków zamówienia nie są planowane większe zmiany, gdyż wydaje się, że firma, która działała na podstawie obecnych zapisów wykonywała to solidnie, dobrze, nie było większych problemów w ostatnich latach z utrzymaniem zimowym dróg na terenie gminy. Dlatego nie są planowane zmiany w opisie zamówienia ani w zapisach umowy z wykonawcą.

Z-ca Wójta dodał – we wcześniejszych latach był jeszcze SKR, który startował w przetargach na odśnieżanie sołectwa Gogołowa. Teraz cieszę się, że jest jedna firma, która chce obsługiwać wszystkie trzy sołectwa. Jesteśmy w kontakcie i porównujemy wykonywanie tych zadań z gminami sąsiednimi. W niektórych gminach mają ogromne problemy z tym, żeby na sezon zimowy znaleźć firmę do odśnieżania. W gminie Godów sołectwo Skrzyszów przez pewien moment nie było w ogóle obsługiwane, bo nie mogli znaleźć dosłownie rolnika, który by obsłużył to sołectwo. W związku z tym nie chcemy wprowadzać dodatkowych założeń, utrudnień, które mogłyby spowodować, że firma nie wystartuje w przetargu. Bo większym zagrożeniem jest kwestia nieodśnieżonych dróg, niż dodatkowe uszczelnianie systemu. System ten sprawdza się od wielu lat, wprowadzone GPS-y też bardzo ułatwiają pracę i weryfikację. Firma rzetelnie wywiązuje się ze swojego zakresu obowiązków.

Głos zabierali:

Radny Piotr Gonsior – Ile było godzin pracy w sołectwach i ile zużyto materiałów?

Pan I. Szmidt – Mszana: 205 godzin 11minut, Połomia: 147 godzin 53 min., Gogołowa: 80 godzin i 44 min. Soli zużyto: Mszana – 56,5 t, Połomia – 45,5 t, Gogołowa – 22,5 t. Piasku zużyto: Mszana – 26 t, Połomia – 22,5 t, Gogołowa – 11,5 t.

Ogółem zużycie soli – 124,5 t, piasku – 60 ton.

Radny Piotr Gonsior – mamy zapis, że Pan ma prawo wezwać firmę do usuwania śliskości. Ile razy Pan w ciągu tego okresu wezwał firmę?

Pan I. Szmidt – w kilku przypadkach były interwencje dodatkowe, były to jednak sporadyczne sytuacje. Zazwyczaj wykonawca reagował w czasie, nie było zwłoki w terminach.

Radny P. Gonsior – Czy w przetargu w zeszłym roku startowało więcej firm? Z tego co wiem, w Mszanie wystartowała jeszcze druga firma, z niższą ofertą.

Z-ca Wójta – sprawdzimy dokumenty przetargu i odpowiemy.

Radny P. Gonsior – w SWZ mamy zapis, że jest bardzo ważny czas reakcji, ilość punktów przyznawanych za czas reakcji daje podstawę do wyboru oferty. Zastanawia mnie, jak ważny jest czas na realizację usuwania śliskości, że za 30 minut przyznajemy więcej punktów, a za godzinę mniej. Czy to jest tak ważne i czy nie należałoby uznać, że najniższa cena powinna rozstrzygnąć przetarg, a te punkty za czas tylko ograniczają konkurencję. Proszę o odpowiedź po przeanalizowaniu dokumentów. Mnie się wydaje, że czas reakcji na śliskość nie ma większego znaczenia. Proszę się do tego odnieść.

Radny S. Berger – punktacja tam była rygorystyczna. Konkurencja powinna być, bo jak jest konkurencja, to jest korzystna cena.

Z-ca Wójta – na pewno jest korzystna cena, jak jest konkurencja, ale też kwestia jakości świadczonej usługi jest bardzo ważna. Szybciej zareaguje firma, która ma bazę na terenie gminy niż odległa. Firmy mogą zrobić bazy w gminie, aby była reakcja w odpowiednio określonym terminie. Dla mnie ta godzina, kiedy ludzie jadą do kościoła i jest ślisko, jest bardzo ważna. Firma wie i sama ocenia, kiedy jest śliskość i niesprzyjające warunki i od razu reaguje.

Radny S. Berger – w SWZ jest zapis, iż czas jest liczony od chwili zgłoszenia, a przed chwilą było powiedziane, że to nie było realizowane, a było to drastycznie oceniane. Chodzi o to, żeby nie stosować tego typu zapisów ograniczających konkurencję, bo później zamawiający ma brak możliwości wybierania z kilku ofert, bo sobie takie rygory narzucił, że ta punktacja automatycznie wskazuje, kto powinien wygrać. Tam było kilkanaście tysięcy różnicy.

Radny P. Gonsior – jak ja dobrze pamiętam, oferta innej, konkurencyjnej firmy w sołectwie Mszana była niższa o 50.000 zł.

Radny S. Berger – a została wyeliminowana ze względu na czas reakcji od zgłoszenia, gdzie widzimy, że z tego zgłoszenia nie korzystamy. To po co oceniamy coś tak rygorystycznie, z niekorzyścią dla konkurencji.

Z-ca Wójta – czas reakcji to jest kwestia wyjazdu firmy, niekoniecznie na zgłoszenie ze strony gminy. To reakcja na zaistniałe warunki. Jak będziemy liczyć i oceniać czas reakcji firmy, która będzie np. z Rybnika? Czy czas reakcji firmy z Rybnika będzie adekwatny do czasu reakcji firmy z Gogołowej?

Radny A. Wita – była tu taka firma z Rybnika i były wypadki na śliskiej drodze. Prawda jest taka, że obecna firma jest jedną z lepszych firm, ludzie są bardzo zadowoleni. Ja tu nie bronię, że firma jest z Połomi, ale zawsze jestem zwolennikiem naszych firm do wygrywania

przetargu, wiadomo, że zgodnie z procedurami. Cieszę się, że firma Gasidło z Połomi prowadziła odśnieżanie.

Radny P. Gonsior – ja mówię o kryteriach wyboru oferty. Wniosek jest taki, czy nie należy w tych kryteriach rygorystyczne zapisy lekko złagodzić, żeby mogła wejść konkurencja.

Z-ca Wójta – przeanalizujemy.

Mieszkaniec J. Wala – odnośnie słów wicewójta, my musimy umieć ocenić czas reakcji, jeśli go dajemy w wymaganiach.

Z-ca Wójta – zgadzam się, po to mam GPS-y.

Pkt 5. Opiniowanie projektów uchwał będących przedmiotem obrad najbliższej sesji Rady Gminy

a/ projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej Wojewódzkiemu Szpitalowi Chorób Płuc im. dr. Alojzego Pawelca w Wodzisławiu Śl. omówiła Skarbnik Małgorzata Gąsior.

Temat był omawiany na wspólnym posiedzeniu komisji. Udziela się w roku 2025 dotacji celowej ze środków budżetu Gminy Mszana w wysokości 3 000,00 zł z przeznaczeniem na zakup samochodu, który wykorzystywany będzie do przewozu pacjentów chodzących, transportu materiału do badań, dystrybucji leków cytostatycznych oraz do przewozu materiałów i sprzętu niezbędnego do funkcjonowania placówki. Szczegółowe zasady udzielenia dotacji oraz sposób jej rozliczenia określi umowa zawarta z dotowanym.

Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy Mszana.

Prowadzący obrady poinformował, że na komisji wspólnej był ten temat omówiony i został sformułowany wniosek, głosowany przez Komisję Spraw Społecznych oraz Komisję Budżetu i Infrastruktury.

Nie było pytań do projektu.

Skarbnik poinformowała, że przeprowadzono rozeznanie, które gminy będą udzielały dotacji. To są trzy gminy: Lubomia, Radlin i Gorzyce. Natomiast Godów, Świerklany, Rydułtowy, Pszów i miasto Wodzisław takie dotacji nie udziela. Lubomia, Radlin i Gorzyce w kwocie 5.000 zł.

Radny A. Wita – na Komisji Spraw Społecznych zagłosowaliśmy za tym projektem. Uznaliśmy, że kwota nie jest wygórowana, a nasi mieszkańcy też korzystają z tej placówki. Uchwała została pozytywnie zaopiniowana.

Prowadzący obrady poddał projekt do zaopiniowania. Głosowało 9 Radnych. Było 9 głosów „za”. **Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.**

b/ projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mszana na 2025 rok omówiła Skarbnik Małgorzata Gąsior. Przedstawiła wszystkie planowane zmiany w dochodach i wydatkach. Skarbnik poinformowała, że w planie wydatków następuje zmniejszenie o kwotę 808.055,27 zł:

- w dziale 600 Rozdz.60013 – zadanie pn: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej polegająca na budowie chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 930 ul. Wolności w Połomi” – zmniejszamy w budżecie 800.000,00, przesuwamy tę kwotę na rok 2026 w WPF na 2026 rok.

- w dziale 600 Rozdz.60013 – przesunięcie kwoty 8.055,27 zł na zadanie „Projekt budowy Drogi Głównej Południowej na odcinku od drogi wojewódzkiej nr 935 w Rydułtowach do połączenia z ulicą Wodzisławską w Mszanie” - na podstawie pisma z Wodzisławia, że w tym roku projekt nie zostanie zrealizowany i proszą o wydłużenie terminu zadania na rok 2026. Skarbnik dodała, że 9-10 września planowana jest sesja. 29 sierpnia jest otwarcie przetargu na modernizację OSP w Połomi. gdyby się okazało, że tam należy środki dołożyć, będzie dodatkowa zmiana w uchwale – ewentualne zwiększenie lub zmniejszenie dochodów i wydatków o różnicę w tej kwocie.

Głos zabierali:

Radny A. Wita – już trzeci raz przekładamy te 800.000 zł, to rzadko się zdarza. Z mojej wiedzy, gdy dzwoniłem do Katowic i rozmawiałem z inżynierami, ten projekt był na ukończeniu zeszłego roku na jesień. Firma miała wejść w tym roku. Nie było tak do końca, że całą winę ponosi Zarząd Dróg Wojewódzkich. Jak to było od początku? Ile mieliśmy wydać pieniędzy?

Z-ca Wójta – mieliśmy wydać bardzo duże pieniądze. Gdy Wójt zabiegał o realizację tej inwestycji na drodze wojewódzkiej i utworzenie chodnika od ronda w kierunku Dolanku, była mowa o dofinansowaniu gminy do części projektu i części realizacji inwestycji związanej z budową chodnika. Nie było nigdy mowy o realizacji poszerzenia jezdni drogi. Jak się później okazało, ZDW chciał, by Gmina partycypowała również w kosztach poszerzenia pasa drogowego. Na to Wójt nie wyraził zgody – dofinansowanie do budowy chodnika jest zasadne ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców, ale za infrastrukturę drogową powinien odpowiadać ZDW. Co do kwestii projektu – zgadza się, projekt był wcześniej wykonany, ale projekt musi być zakończony pozwoleniem na budowę. Pozwolenie na budowę w tym przypadku się przeciągało, ponieważ w ciągu drogi jest potok Kolejówka, który należy do Wód Polskich. Wiadukt nad Kolejówką musi być poszerzony, więc należało uzyskać zgodę na przejście przez ciek od Wód Polskich. A to długotrwała procedura. Ostatecznie pozwolenie na budowę uzyskano, więc na przełomie III i IV kwartału tego roku ZDW chce ogłosić przetarg na wyłonienie firmy, która będzie realizowała tę inwestycję. W przyszłym roku chcą rozpocząć inwestycję zgodnie z ustaleniami, jakie Wójt poczynił.

Radny A. Wita – to mi podali sprzeczne informacje. Nie wiedziałem, że ZDW chciał, aby pas drogi poszerzyć kosztem Urzędu Gminy.

Z-ca Wójta – dlatego ta kwota się zwiększyła.

Wójt – jak Państwo wiecie, tą kwotę przesuwamy z roku na rok, jeszcze poprzednia Rada była zaznajomiona z tematem, na komisjach to omawialiśmy. Wynikł problem, bo chcieli od nas więcej, a rozmowy były konkretnie, że gmina da dofinansowanie do projektu i części budowy chodnika. Już wtedy te informacje przekazywaliśmy. Teraz chcę uzupełnić, że spotkałem się z Panem wicemarszałkiem Boskim w tym temacie, ponieważ zaistniała trudna sytuacja, wyczułem, że chcieli się w ogóle wycofać z tej inwestycji, ponieważ stwierdzili, że będzie zbyt

drogo kosztować. Marszałek powiedział, że na tych zasadach, które wcześniej wynegocjowaliśmy, to nie jest opłacalna inwestycja, ponieważ wymagają od samorządów, żeby to zaangażowanie było większe. Dał do zrozumienia, że albo przesuwamy to o rok, albo się wycofujemy z tej inwestycji. Żeby nie zaognić sytuacji, wyraziliśmy zgodę na przesunięcie. Mamy gwarancję słowną i pismo z ZDW, że to będzie realizowane w przyszłym roku.

Radny A. Wita – a czy jest gwarancja kwoty? Nie będą chcieć więcej?

Wójt – rozmowa była z Panem wicemarszałkiem Boskim, że Gmina Mszana nie będzie więcej dopłacać, bo to już i tak wystarczająca kwota z naszej strony. Chodnik ma być budowany od strony działek, to była propozycja projektantów, Gmina nie miała tu nic do mówienia. Myśleliśmy z początku, że chodnik będzie od strony Olmetu i wydawało nam się to nawet korzystniejsze, ale oni uznali, że ta druga strona jest dla nich korzystna i tak to zaprojektowali jako właściciele drogi.

Radny P. Gonsior do Pani Skarbnik – w marcu lub lutym zwiększyliśmy deficyt, i napisaliśmy niewykorzystane środki. Czy faktycznie mieliśmy pokrycie deficytu w niewykorzystanych środkach?

Skarbnik odpowiedziała – tak.

Radny P. Gonsior – teraz redukujemy deficyt o te 800.000 zł. Tak jak Wójt powiedział, bardzo zasadnym jest czekać co zrobi bogaty, tu nie mamy wyjścia. To jest racja, nie można się stawiać w tym momencie, bo się wycofają z inwestycji. Rozumiem, trzeba czekać. Teraz redukujemy deficyt. Czy te środki niewykorzystane zostały wtedy policzone, tak jak prosiłem?

Skarbnik – tak. W wykonaniu te środki mamy dalej, ale teraz zmniejszamy te przychody w związku z tym, że tą kwotę przesuwamy. Żebyśmy mieli już zabezpieczenie na rok 2026. Dlatego zmniejszamy deficyt, ale zwiększają się przychody z tego tytułu, więc będziemy mieć tę kwotę na rok 2026 do zaplanowania.

Radny P. Gonsior – A ile jest niewykorzystanych środków zgodnie z art. 217?

Skarbnik – teraz tego przy sobie nie mam. Odpowiem później. To były środki w przewadze ze środków unijnych.

Radny P. Gonsior – w sprawie remontu straży – tam zabezpieczyliśmy kwotę w budżecie ostatnio ze względu na dofinansowanie. Tu jest 58.000 złotych więcej? Czy to jest więcej poza kosztorys?

Z-ca Wójta – nie, nasz kosztorys opiewał na 240.000 zł i mniej więcej w podobnej kwocie rozstrzygnął się przetarg. Całe zadanie będzie kosztowało 240.666,55 zł.

Prowadzący obrady poddał projekt do zaopiniowania. Głosowało 9 Radnych. Było 8 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. **Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.**

c/ projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mszana na lata 2025 – 2031 omówiła Skarbnik Małgorzata Gąsior.

Nie było pytań i uwag.

Prowadzący obrady poddał projekt do zaopiniowania. Głosowało 9 Radnych. Było 8 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. **Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.**

Zarządzenia Wójta dotyczące zmian w budżecie omówiła Skarbnik Gminy. W referowanym okresie od 26 czerwca do 25 sierpnia były 4 takie zarządzenia.

Nie było pytań.

Pkt 6. Przyjęcie protokołu

Protokół z posiedzenia Komisji Budżetu i Infrastruktury w dniach 14 lipca i 4 sierpnia otrzymali Państwo w materiałach.

Nie było uwag do protokołu.

Radny P. Gonsior wyraził prośbę – Panie Wicewójcie, powołujemy się w tym protokole na stanowisko Wicewójta, że za koszty podziału przejmujemy działki na własność Gminy. Koszty podziału ponoszą mieszkańcy, gmina przejmuje za te koszty. W związku z tym, że ten protokół będzie bardzo wnikliwie kontrolowany, czy jest jakieś stanowisko Wójta w formie zarządzenia, że takim, a nie innym sposobem się posługujemy. Ponieważ cytujemy dość często w tym protokole, że ta zasada powinna obowiązywać wszystkich mieszkańców i powinna być równa dla wszystkich. Czy jest jakieś zarządzenie w tej kwestii, czy jest to tylko tok myśleniowy? Bo to jest bardzo ważne do tego protokołu. Proszę się odnieść.

A drugie spostrzeżenie dotyczy wykupu działek – czy naprawdę jest zasadne, że każdy mieszkaniec prowadzi tę procedurę we własnym zakresie? Nie należałoby tej procedury, po wiążącej deklaracji mieszkańców, przeprowadzić całościowo dla całego odcinka drogi? Ciężko będzie faktycznie stwierdzić, czy koszt tego podziału jest zasadny, dlatego że nie będzie to przeprowadzone procedurą przetargową. Mieszkaniec nawiąże umowę sam z wykonawcą, gdzie cena może być różna. Proszę na to zwrócić uwagę. Daleki jestem od podejrzenia mieszkańców, ale mimo wszystko nie będzie to przetarg. Gdyby była deklaracja mieszkańców, że przekażą działki za koszty podziału, a przetarg organizowałby Urząd Gminy, byłoby to transparentne i przejrzyste, ponieważ dany geodeta złożyłby ofertę dla wydzielenia kilku działek, za tę samą kwotę, nie robiłby tego każdy mieszkaniec z osobna. Czy na ten temat nie powinniśmy też jako Rada Gminy podjąć stosownej decyzji. Proszę to rozważyć. Bo pewien mieszkaniec, czytając ten protokół, zakładam, że będzie się chciał odnieść do tego, na jakiej podstawie wprowadziliście tę zasadę.

Z-ca Wójta – odniosę się.

Radny P. Gonsior – stoję na stanowisku, że takie słowa padły i z mojej strony, że zasada jednakowa dla wszystkich, mimo wszystko moim zdaniem powinno to być poparte jakimś dokumentem, którym można by się posługiwać w dalszych naszych postępowaniach. Aby móc powoływać się na coś, a nie tylko na słowa, bo to jest trochę mało przy tak poważnej sprawie.

Prowadzący zarządził głosowanie nad przyjęciem protokołu. Głosowało 9 Radnych. Było 8 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”. **Protokół został przyjęty.**

Pkt 7. Sprawy bieżące

W sprawach bieżących głos zabierali:

Radny S. Berger – nurtuje mnie sezon jesienny i zimowy w kwestii oświetlenia. O czym już mówiłem, zdarza się tak, że na jesień lampy są za wcześnie wyłączone jak się idzie do pracy, a na wiosnę lampy się świecą, jak już nie muszą. To już się ciągnie kilkanaście lat, ale dobrze by było wreszcie coś zrobić. Gdy się rano idzie do pracy, lampy już nie świecą. One nie muszą świecić w nocy, niech świecą, gdy mieszkańcy udają się do pracy lub z pracy. A druga rzecz – chodzi mi o wykoszenie pasa autostradowego w Połomi wzdłuż autostrady w rejonie ulicy Dworskiej. Dostałem telefony, kiedy to będzie wykaszane, czy w ogóle autostrada się poczuwa do tego. Ja wiem, że oni to muszą robić, ale za chwilę będzie jesień. Czy jakieś pisma były wysyłane? Czy jest informacja zwrotna, kiedy to będzie wykoszone?

Z-ca Wójta odpowiedział – autostrada wykasza tylko i wyłącznie w rejonach węzłów autostradowych i tylko w pasie wydzielonym płotem. Ze względu na brak środków nie wykaszają części, które wychodzą poza ogrodzony pas autostrady. Wielokrotnie prosiliśmy o wykoszenie, bo do nas też trafiają mieszkańcy z tym tematem. Niestety, na chwilę obecną cały czas jest odpowiedź, że nie posiadają wystarczających środków. Stary przetarg im się skończył. W nowym nie mają tyle środków.

Co do kwestii lamp – rozeznamy. Z tego co wiem część lamp jest już na nowych zegarach i włączają się w systemie zmierzchowym, ale jeszcze spora część jest na starych zegarach, które niestety trzeba startować ręcznie i dlatego mogą się pojawiać tego typu różnice.

Radny A. Wita – w sprawie koszenia pasów autostrady – na terenach za Panią , gdzie jest ścieżka rowerowa i kończy się asfalt, jest pas graniczny drogi autostrady i tam jest dwumetrowy oset. Dzwoniłem do Zabrza, do Świerklan i nic. Mam pomysł, czy nie można by tak zrobić, że rolnik, który dzierżawi pole przy autostradzie, nie płacą za to, za darmo to mają, obrabiają – czy nie mogliby tego wykosić we własnym zakresie? Przylega tam ten pas do ich gruntu. Poprosić, np. przez Wieści Gminne, odezwe napisać krótką, coś zrobić, bo nakazać nie możemy. Ale wystąpić z prośbą.

Druga sprawa dotyczy środków przeznaczonych na pomiary geodezyjne. Czy wiemy, co będziemy z tego robić?

Skarbnik odpowiedziała – środki w budżecie były zaplanowane w czerwcu czy lipcu i ta kwota została przeznaczona na podziały. Całą procedurę pracownik prowadzi. Nie wiem, na jakim jest etapie.

Radny P. Gonsior – Pan Przemek i Wicewójt jasno określił, które działki pod drogami będą przejmowane w tym roku. To było jasno powiedziane, jest to nawet w protokole.

Radny A. Wita – ja byłem u wójta, był przychylny temu rozwiązaniu. To było z mojej inicjatywy. Potem znalazły się środki dużo większe, ja chciałem tylko 8.000 zł, bo tyle miało to kosztować. Znalazło się 120.000 zł. To które drogi będą jeszcze z tego przejęte? Mieszkańcy się mnie cały czas pytają, kiedy to będzie zrobione.

Z-ca Wójta – był na komisji przedstawiany wykaz, między innymi ta odnoga, o której Pan wspominał (ul. Wolności), ul. Centralnej w rejonie Folwarku.

Radny P. Gonsior – była tam też ul. Mickiewicza, Kopernika, Stawowa itd.

Radny A. Wita – zwróćcie uwagę, że teraz tam robią kanalizację do tych domów przez moją działkę. Żeby nie robić asfaltu, żeby wykorytować tylko.

Sekretarz Gminy – ale my mówimy o kwestiach wydzielenia działek obecnie. Nie o remontowaniu drogi. Na tej komisji była mowa o wydzieleniu geodezyjnym działek drogowych, nie o korytowaniu ani remontowaniu.

Radny A. Wita – i o korytowaniu. Pan Małek powiedział, że jak będzie korytowanie, to najpierw musi być wydzielenie. Od tego się zaczyna.

Przewodniczący Komisji potwierdził, że na komisji była mowa o wydzieleniu geodezyjnym działek.

Doszło do polemiki.

Radny S. Berger odczytał – 16 lipca było ogłoszone zaproszenie do złożenia ofert na sporządzenie przez osoby posiadające stosowne uprawnienia, przygotowania dokumentacji do celów regulacji stanu prawnego nieruchomości zajętych pod drogę publiczną w kategorii drogi gminnej, gdzie są wymienione ulice. Z tego co widzę są oferty zebrane, umowy podpisane.

Przewodniczący Komisji – Komisja będzie do końca września formułowała wnioski o zabezpieczenie w budżecie. Wtedy Pan Wójt będzie się mógł odnieść do tych wniosków. Pan mówi o odnodze, gdzie byliśmy kiedyś z Komisją, koło Państwa Florek. Chodzi o ten odcinek drogi, że tam się domy budują i należy to najpierw wydzielić, potem utwardzić. To jest ten kierunek myślenia. Te wnioski będą formułowane do budżetu na 2026 rok. W tym roku, to, co już jest ogłoszone, to są te przejęcia, o których mówił na Komisji Wicewójt.

Więcej głosów nie było.

Pkt. 8. Zakończenie posiedzenia

Po wyczerpaniu porządku obrad, Przewodniczący Piotr Gonsior zamknął posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury

/-/

Piotr Gonsior

Protokołowała:

Mirosława Książek-Rduch

**Wnioski Komisji Budżetu i Infrastruktury z posiedzenia
w dniu 25.08.2025**

1. Komisja wnosi o wprowadzenie wielofunkcyjnej karty mieszkańca w celu uzyskania ulgi między innymi do korzystania z usług komunikacji MZK.

Wniosek przyjęto w głosowaniu jawnym. Głosowało 9 Radnych. Było 8 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”.

2. Komisja wnosi o przeprowadzenie ponownej analizy dla linii W09, dla linii W10 i linii W11 w celu poprawy funkcjonowania komunikacji.

Wniosek przyjęto w głosowaniu jawnym. Głosowało 9 Radnych. Było 8 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”.

Wnioski do MZK:

1. dot. linii W11 (w Połomi), kurs o godz. 9.00 w stronę Jastrzębia – prośba o przyspieszenie o 5 minut.
2. dot. linii S10, kurs o godz. 7.00 w Gogołowej w kierunku Żor – jest za mało czasu, żeby się przesiąść z naszej komunikacji do S10. Należy sprawdzić, czy tam można coś zrobić z czasem, bo obecnie te przesiadki się nie udają.
3. przyjrzeć się zazębieniu czasowemu w ciągu całego dnia. Bo jeśli jest 1 minuta czasu na przesiadkę, to nie można skorzystać.
4. dot. dojazdów w stronę Wodzisławia, godz. 12.00, 13.00 i 16.00 – Połomia nie ma połączenia. I kursy powrotne po 16.00 z Wodzisławia do Połomi
Podaję proponowane godziny odjazdu autobusu linii W11, o które wnioskowali mieszkańcy:
 - Odjazd z przystanku Wodzisław Dworzec Autobusowy st I około godziny 13.30 i 19.00
 - Odjazd z Połomi w kierunku Wodzisławia ok. godz 11.30.
5. Dołożyć ilość przejazdów przez Mszana Urząd Gminy w godzinach 9:06, 10:04 i powrotne z Wodzisławia po 17:00 oraz 18:15 i później. Przy dokładaniu przejazdów z przystanku Urząd Gminy należy skierować linię W-10, nie dokładać dodatkowych kursów.
6. Propozycja, aby skierować linię W-10 niektóre kursy przez centrum Mszany obok Urzędu Gminy do Wodzisławia i z Wodzisławia do Jastrzębia po godzinie 17:00, 18:00 i 19:00 jako uzupełnienie linii W-09.
7. Wniosek o uruchomienie kursu autobusów na Dolanku, na przystanku koło Szybu VI Jas-Mos, zapewnienia dojazdu mieszkańcom do Jastrzębia i Wodzisławia.
8. dot. linii W-11 skrzyżowanie w Gogołowej – kurs o godz. 9:05 - na ul. Bocznej jest planowo o 9:10, a linia S10 ma odjazd z Bocznej o 9:08. zerwane połączenie pomiędzy liniami.

Opinie do projektów uchwał

a/ projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej Wojewódzkiemu Szpitalowi Chorób Płuc im. dr. Alojzego Pawelca w Wodzisławiu Śl.

Głosowało 9 Radnych. Było 9 głosów „za”.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

b/ projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Mszana na 2025 rok

Głosowało 9 Radnych. Było 8 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

c/ projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mszana na lata 2025 – 2031 omówiła Skarbnik Małgorzata Gąsior.

Głosowało 9 Radnych. Było 8 głosów „za”, 0 „przeciw”, 1 „wstrzymujący się”.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.